

Szkolenia BHP to najczęściej fikcja

6 listopada 2016

Szkolenia BHP są prowadzone źle, a wiele z nich w ogóle się nie odbywa – wynika z kontroli prowadzonych przez inspektorów pracy. Ich brak lub niewłaściwe przeprowadzenie stwierdzono u co trzeciego zbadanego pracodawcy.

Do pracy bez wstępnego instruktażu ogólnego dopuszczono 6 proc. pracowników, a bez instruktażu stanowiskowego – 7 proc. W niektórych z zakładów nikt nie został poddany szkoleniu wstępnemu. Nieterminowe przeprowadzanie szkoleń okresowych stwierdzono u co drugiego kontrolowanego pracodawcy. Co trzeci dopuszczał pracowników do pracy bez szkolenia wstępnego, a co czwarty sam nie uczestniczył w zajęciach. W co trzeciej zbadanej firmie brakowało programów przeprowadzonych szkoleń. Takie wnioski są wynikiem 4,9 tys. kontroli tematycznych związanych ze szkoleniami BHP przeprowadzonych przez PIP w latach 2014–15.

Inspektorzy pracy podkreślają, że do podstawowych obowiązków pracodawcy należy organizowanie pracy w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki, co oznacza m.in. odpowiednie przeszkolenie przed dopuszczeniem ich do wykonywania zadań. Tymczasem jednym z najczęstszych uchybień, mających wpływ na jakość przekazywanej wiedzy, należy niedostosowanie programów do specyfiki danego zakładu, czyli do warunków pracy oraz zagrożeń występujących na stanowiskach pracy. To tak jakby szkolić hutnika ucząc go o zagrożeniach typowych w górnictwie.

Według Państwowej Inspekcji Pracy pracodawcy lekceważą obowiązek szkoleń, dopuszczając pracowników bez przygotowania do prac niebezpiecznych, o wysokim ryzyku utraty życia lub zdrowia. Nie znają oni zagrożeń, nie stosują środków ochrony indywidualnej lub używają nieodpowiednich.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu